



Łukasz Zemka <lukasz.zemka@gmail.com>

---

## Stan ul. Jabłoniowej - Opypy - uzupełnienie wczorajszej prośby

---

Łukasz Zemka <lukasz@abteam.com>

11 lutego 2011 11:54

Do: burmistrz@grodzisk.pl, andrzejpleban@zgkgrodzisk.pl

Kopia: opypy1 <opypy1@o2.pl>, "joanna.biegala" <joanna.biegala@o2.pl>

Szanowny Panie Burmistrzu,  
Szanowny Panie Dyrektorze.

Kontynuując przesłaną wczoraj do Panów prośbę, chciałbym dodać jeszcze kilka informacji.  
W załączeniu przesyłam poranne zdjęcia w lepszej jakości w stosunku do wczorajszych.  
Proszę zwrócić uwagę na zdjęcie "jabloniowa\_4" - przy tej ulicy naprawdę stoi trochę domów.

Dodatkowo chciałbym uzupełnić garść informacji na temat ulicy Rajskiej Jabłoni.

Ulicę tę można podzielić na dwa odcinki - od ulicy Jabłoniowej do widocznego na pierwszym planie słupa elektrycznego (zdjęcie rajskej\_jabloni\_2) oraz część dalsza - od tego słupa do działki, której jestem właścicielem (na zdjęciu rajskej\_jabloni\_1 odcinek ten jest na pierwszym planie).

Historia reanimacji tej ulicy jest taka, że po którymś z kolei przytarcu podwozłem o "nawierzchnię" postanowiłem na jesieni 2009 roku wyrównać we własnym zakresie odcinek bliżej mojej posesji. Akurat tak się stało, że sąsiadowi również udało się wyprosić u Państwa wysypanie tłuczniem, co nastąpiło następnego dnia po tym jak zmodernizowałem "moją część". Zmodernizowany przez "Państwa" odcinek (Jabłoniowa-słup) na wiosnę wyglądał tak jak obecnie ul. Jabłoniowa, dlatego też w lecie 2010 roku podjąłem decyzję o wyrównaniu "Państwa" odcinka. Obecnie, przy obu odcinkach nie było absolutnie nic robione, "mój" w praktycznie nie zmienionym stanie funkcjonuje ok. półtora roku, "Państwa" mniej więcej pół roku. Oczywiście są jeszcze miejsca na ulicy, gdzie jest błoto i dziury (wszystkiego nie byłem w stanie wyremontować), ale dojazd do domu znacząco się poprawił.

Opisuję całą tę historię w jednym celu - jest takie powiedzenie, że biednego nie stać na tanie rzeczy. Nie twierdzę, że Gmina jest biedna, ale jak zawsze jest problem ze znalezieniem funduszy na remonty dróg.

Jest też drugie powiedzenie, które funkcjonuje chyba od czasu powstania mostu Syreny w Warszawie - mianowicie, że "pro wizorki są najtrwalsze". Niestety mam wrażenie, że Państwo stosują się do tego drugiego powiedzonka, ale to po prostu nie zdaje egzaminu (choć widać już pierwsze zmiany - chodzi o płyty MON-owskie na ul. Gilewicza).

Reasumując ponownie proszę o utwardzenie ulicy Jabłoniowej oraz o wykonanie tego w taki sposób, żeby nie trzeba było za chwilę znowu jej remontować. Zmiana technologii napraw wiąże się na pewno z początkowo wyższymi kosztami, ale zapewniam, że później koszty przeznaczane na utrzymanie są znacznie niższe.

I jeszcze jedna prośba - wiem, że drogi w Milanówku to już nie Panów "działka", ale może są Panowie w stanie przekonać Burmistrza Milanówka o naprawę ul. Łąkowej na odcinku Polnej Róży - WKD Brzózki i dalej do asfaltu na tej ulicy. Wiem od Pani Joanny Biegali, że Burmistrz Milanówka do czasu zatwierdzenia przebiegu obwodnicy nie ma zamiaru ułożyć asfaltu na tym odcinku, jednakże jej stan jest tak fatalny, że ciężko jest zarówno nią przejechać bez uszkodzenia samochodu jak i przejść w miarę suchą nogą. Swoją drogą będzie to trochę śmieszne, że cała ulica Polnej Róży i następnie ul. Łąkowa aż do ulicy Kazimierzowskiej, oprócz odcinka przy WKD, będzie "drogą marzeń" jak na nasze standardy (tzn. zakładam, że w końcu uda się zmodernizować ul. Polnej Róży. Tak, znam problemy i z brakiem zgody na wykup pasa ziemi pod drogę i z projektantem - powiem szczerze, że jest wiele możliwości na ich rozwiązanie i nie tłumaczę one Państwa z opóźnień w realizacji tej inwestycji). Tak więc proszę o rozmowę z Burmistrzem Milanówka - może uda się nakłonić Burmistrza np. do ułożenia przy MON - w końcu nie tylko mieszkańcy Opyp korzystają z tej drogi - także mieszkańcy Milanówka, chcący się dostać do ul. Mazowieckiej i następnie do trasy katowickiej.

Jeszcze jedna uwaga do Pana Burmistrza, Członka Rady Nadzorczej Spółki WKD - chętnie bym korzystał z oferty WKD dojeżdżając do pracy, ale niestety częstotliwość kursowania (ciągły brak drugiego toru od Podkowy) oraz jakość drogi prowadzącej do stacji powoduje, że niestety nadal korzystam z samochodu.

z poważaniem

Łukasz Zemka  
Opypy, ul. Rajskiej Jabłoni 6

---